



Anna Strożek

Lubimy wyzwania

Firma Innovative Projects Partners została założona przez młodych, pełnych zapału ludzi, świeżo upieczonych absolwentów Politechniki Wrocławskiej – Tobiasza Bieleckiego, Pawła Błasiaka i Michała Masełko. Okazuje się, że mimo braku dużego zaplecza finansowego, za to z kreatywnym zespołem pełnym pasji udało jej się dość szybko zaistnieć na rynku. IPP projektuje i buduje maszyny oraz urządzenia, linie produkcyjne, urządzenia transportu bliskiego, obudowy maszyn, stanowiska spawalnicze, montażowe i kontrolno-pomiarowe na indywidualne zamówienie i stopniowo pozyskuje coraz większe zlecenia, a jej założyciele z optymizmem patrzą w przyszłość i liczą na to, że zleceń będzie już tylko przybywać.

„Juz jako studenci spotykaliśmy się we trójkę, żeby wspólnie realizować niektóre projekty – wspomina początki firmy Tobiasz Bielecki, jeden z jej założycieli. – Aktywnie działaliśmy na warsztatach organizowanych przy Politechnice Wrocławskiej, żaden z nas nie bał się pobrudzić. Po studiach wszyscy zaczęliśmy karierę na stanowisku konstruktora w dużych firmach działających w różnych branżach. Praca w korporacji nie dawała nam jednak możliwości rozwoju, byliśmy tam odpowiedzialni za małą część projektu, nie mieliśmy swobody działania, nie można było realizować własnych pomysłów. Nie znaleźliśmy wówczas podobnych firm na rynku, a dziś współpracujemy z wieloma. Pomysł na założenie własnego przedsiębiorstwa wynikał przede wszystkim z rozczarowania płynącego z pracy na etacie, która była dla nas średnio interesująca. Ciekawsze rzeczy robiliśmy po godzinach pracy, kiedy to hobbystycznie budowaliśmy pierwsze maszyny”.

Początki założonej w styczniu 2016 r. firmy, która nie korzystała na starcie z żadnych dofinansowań, były dość trudne. „Na początku naszej działalności każdy z nas utrzymywał się z pracy na etacie, dzięki czemu wszystkie zarobione pieniądze mogliśmy inwestować. Włożyliśmy też w firmę wszystkie oszczędności. Zabierając się do budowy pierwszej frezarki CNC, kupiliśmy maszyny do obróbki skrawaniem. Wszystkie uszkodzone, w okazyjnej cenie. Rozpoczęliśmy kapitalny remont, wymianę wszystkich łożysk oraz poprawę geometrii, otrzymaliśmy ogromne wsparcie ojca jednego z nas, który całe życie zajmował się remontowaniem obrabiarek. Wkrótce mieliśmy własne maszyny potrzebne do zrealizowania projektu. Dziś śmiejemy się z lekkich konstrukcji, którym brakuje sztywności, obrabiamy głównie stal. Mamy sporo pracy, nie inwestowaliśmy dotychczas w reklamę, a bardzo dobrą opinię w branży zawdzięczamy zadowolonym klientom – to jak na razie nam wystarcza” – mówi Tobiasz Bielecki.

PROJEKTOWANIE I BUDOWANIE MASZYN

Innovative Projects Partners to firma, która oferuje wachlarz usług i zapewnia kompleksową obsługę przedsiębiorstw. To wszystko dzięki połączeniu biura projektowego maszyn z narzędziownią zajmującą się obróbką

”

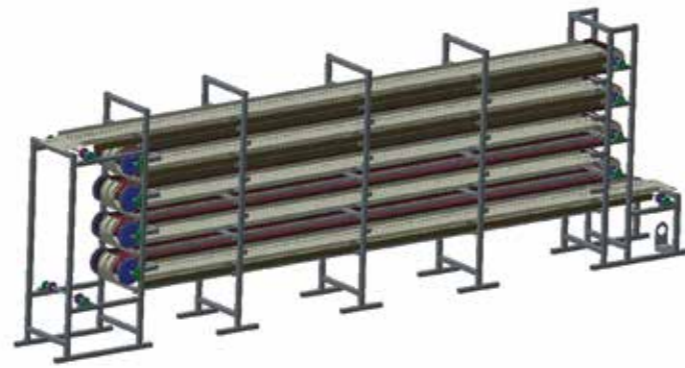
GDY TYLKO POJAWIA SIĘ POTRZEBA LUB PROBLEM, ZNAJDUJEMY ODPOWIEDNIE ROZWIĄZANIE, TWORZYMY PROJEKT, PRODUKUJEMY CZĘŚCI, SKŁADAMY MASZYNĘ LUB PRZYRZĄD, A KLIENT OTRZYMUJE GOTOWY PRODUKT SPEŁNIAJĄCY JEGO OCZEKIWANIA

skrawaniem oraz szeroko pojętym spawaniem. Firma buduje maszyny na podstawie własnego projektu lub dokumentacji dostarczonej przez klienta, detale wykonuje w swojej narzędziowni, co pozwala jej w pełni kontrolować proces produkcji, zapewniając najwyższą jakość wyrobu. Innovative Projects Partners modernizuje też istniejące maszyny oraz linie produkcyjne, podnosząc efektywność produkcji, oraz dostosowuje maszyny do aktualnych wymogów BHP. Zapewnia także serwis swoich maszyn i dostarcza części zamienne. Każdy duży projekt objęty jest gwarancją ujętą w umowie, w czasie okresu gwarancyjnego zapewniany jest bezpłatny serwis oraz dostarczane są części zamienne. Firma zajmuje się także spawaniem małych elementów oraz skomplikowanych konstrukcji metalowych. Oferuje spawanie jednostkowych oraz małoseryjnych elementów maszyn, ram i obudów. W wypadku zamówień seryjnych i małoseryjnych jej specjaliści projektują oraz budują oprzyrządowanie spawalnicze, dzięki czemu mogą zapewnić wysoką jakość produktu oraz powtarzalność serii. Wyprodukowane w firmie ramy i stanowiska znalazły odbiorców m.in. w branży papierniczej, spożywczej oraz samochodowej. Spawane materiały to stale konstrukcyjne, stale nierdzewne



”

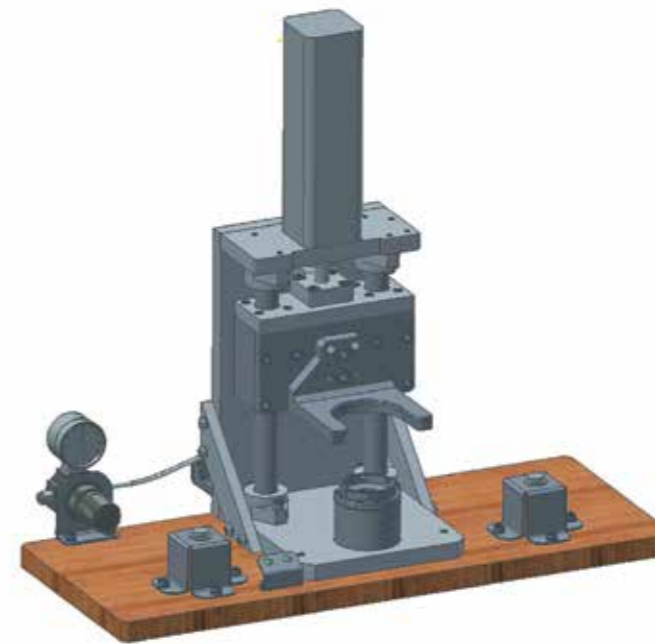
NIE JEST ŁATWO O DUŻY PROJEKT NA LINIĘ PRODUKCYJNĄ CZY PAKUJĄCĄ, ACZKOLWIEK W DOŚĆ KRÓTKIM CZASIE UDAŁO NAM SIĘ ZDOBYĆ ZAUFANIE KLIENTÓW. ZACZYNALIŚMY OD BUDOWY PROSTYCH RZECZY, DZIŚ Z NASZYMI STAŁYMI KLIENTAMI REALIZUJEMY POWAŻNE PROJEKTY



W zespole są doświadczeni mechanicy oraz automaty, ludzie z 20-letnim stażem w branży. Połączenie starej szkoły oraz nowoczesnego podejścia do pracy z rzetelnością pomaga firmie utrzymać się na wymagającym rynku. „To dzięki temu rozwiązania, które przedstawiamy, są innowacyjne, a zarazem proste i pewne. Wszystko mamy zorganizowane w pełni profesjonalnie, nawet przy produkcji jednostkowej, dorabianiu części na podstawie pomiarów tworzona jest dokumentacja 3D i 2D. W razie poprawek albo ponownego zapytania od razu zabieramy się do pracy. Jesteśmy też bardzo sumienni, jeśli chodzi o terminowość dostaw, a wiem, że inni mają z tym problem” – przekonuje Tobiasz Bielecki. Jak podkreśla, firma przyjmuje zlecenia każdego rodzaju, jest bardzo elastyczna – nie ma obranego kierunku rozwoju, dzięki czemu nie istnieją dla niej ograniczenia branżowe. Projektuje bardzo dużo przyrządów okołoprodukcyjnych, a najczęściej zbudowała różnego rodzaju przenośniki taśmowych. „Nie jest łatwo o duży projekt na linię produkcyjną czy pakującą, aczkolwiek w dość krótkim czasie udało nam się zdobyć zaufanie klientów. Zaczynaliśmy od budowy prostych rzeczy, dziś z naszymi stałymi klientami realizujemy poważne projekty” – mówi Tobiasz Bielecki.

PARK MASZYNOWY TO PODSTAWA

Firma może sprostać potrzebom wymagających klientów nie tylko dzięki umiejętnościom i wiedzy swojego zespołu, lecz także dzięki parkowi maszynowemu, który wraz z nią dynamicznie się rozwija. „Jest u nas dość duża rotacja maszyn. Z czasem pozbyliśmy się tych, które pracują rzadko, na rzecz outsourcingu. Dysponujemy tokarkami konwencjonalnymi, każda jest po kapitalnym remoncie, wyposażona w odczyty cyfrowe. Ponadto w zeszłym roku kupiliśmy pierwszą tokarkę CNC od producenta. Mamy też dwie fre-



zarki konwencjonalne, również z odczytami, oraz frezarkę CNC. Bardzo lubimy modernizować stare maszyny i przerabiać je na maszyny sterowane numerycznie. Nie jest to zadanie łatwe, pierwsze modernizacje nie wyszły nam najlepiej. Uczyliśmy się na błędach, a dziś mamy bardzo uniwersalne maszyny z prostym oprogramowaniem” – mówi Tobiasz Bielecki.

Park maszynowy IPP był kompletowany z myślą o potrzebach firmy, która chciała móc jak najwięcej robić we własnym zakresie, tak aby mieć pełną kontrolę nad jakością wyrobu oraz możliwością dopasowywania części do siebie. Wiąże się to również z ogromnymi oszczędnościami. Firma stawia na rozwój, dlatego cały czas inwestuje w park maszynowy. „Zakładając firmę, chcieliśmy projektować maszyny. Realia są takie, że większość czasu spędzamy w warsztacie, a obróbka skrawaniem stała się naszą pasją. Chcemy dostarczać klientom części najwyższej jakości, do czego potrzebne są wysokiej klasy maszyny. Oczywiście, jeśli ma się odpowiednią wiedzę, wyobraźnię techniczną oraz doświadczenie, jest się w stanie produkować doskonałej jakości części nawet na starych maszynach, zajmuje to jednak o wiele więcej czasu”.

CORAZ WIĘCEJ ZAMÓWIEŃ

Firma zajmuje się dorabianiem niestandardowych części maszyn na podstawie pomiarów lub dostarczonej dokumentacji technicznej. Dorabia uszkodzone części na zamówienie różnych sektorów przemysłu – od branży spożywczej po motoryzacyjną. Często regeneruje też części maszyn – zwykle jest to napawanie i późniejsza obróbka. Od jakiegoś czasu coraz częściej zajmuje się także regenerowaniem precyzyjnych elektrod.

Ostatnio Innovative Projects Partners świadczy coraz więcej usług jako wsparcie produkcji na obrabiarkach CNC. „Jeśli nasz klient nie nadąża z produkcją we własnym zakresie bądź zepsuła mu się maszyna, to przynosi część produkcji do naszej firmy – tłumaczy Tobiasz Bielecki. – W tym zakresie obróbki odnaleźliśmy się bardzo dobrze, «ratowaliśmy» produkcję naszych klientów wielokrotnie, wszyscy są bardzo usatysfakcjonowani. Nasze dostawy są zawsze na czas, a jeśli jest taka potrzeba, pracujemy na trzy zmiany, żeby zdążyć w terminie”.

Firma wykonuje zlecenia dla różnych sektorów i jest bardzo elastyczna przy wyborze zleceń. Jej pierwszą realizacją był projekt napędu etykiетки dla Koelner SA grupa Rawlplug. Zbudowano dla niej innowacyjne, a zarazem bezinwazyjne rozwiązanie. Pozycjonowanie detali odbywa się przez napęd próżniowy, co zapobiega niszczeniu się delikatnych woreczków, eliminuje niekorzystne tarcie między napędem a detalem, a jednocześnie zapewnia dokładne pozycjonowanie. Pasy próżniowe zostały zaprojektowane i wykonane w IPP. „Całkiem innowacyjny mechanizm, który świetnie się sprawdził,

”

PROWADZIMY OBECNIE DWA DUŻE PROJEKTY, ZREALIZOWALIŚMY WIELE MAŁYCH. WSZYSTKIE NASZE DZIAŁANIA PROWADZONE SĄ ZE SZCZEGÓLNĄ STARANNOŚCIĄ, NA TYM ETAPIE NIE MA MIEJSCA NA WPADKĘ

został powielony na innych liniach w fabryce” – mówi Tobiasz Bielecki. Ponadto firma dostarczyła przyrządy oraz wyposażała stanowiska w branży motoryzacyjnej dla producenta opasek zaciskowych Tridon oraz w branży spożywczej dla firmy McCain Poland. Od jakiegoś czasu jest dostawcą części produkcyjnych używanych do produkcji pomp dla firmy Lowara Vogel Polska. Przez ostatnie kilka miesięcy wykonała wiele projektów dla branży papierniczej. Dużo czasu pochłonął jej projekt i budowa linii susząco-pakującej dla producenta cienkościennych tulei papierowych. Pracuje również nad nową linią produkcyjną dla producenta materiałów samoprzylepnych.

Jak widać, Innovative Projects Partners odnajduje się we wszystkich sektorach, choć – jak zaznaczają jej założyciele – być może kiedyś obierze jeden kierunek. „Nasze dwa bieżące projekty są największymi w historii firmy. Pierwszy z nich to projekt i budowa linii susząco-pakującej dla producenta tulei cienkościennych. Jest to w pełni zautomatyzowana linia, której zadaniem będzie odebranie gotowego produktu, pomiar długości tulei, suszenie oraz pakowanie tulejek w wiązki najlepiej wypełniające europaletę. Ze względu na klauzulę poufności nie możemy zdradzać szczegółowych danych dotyczących projektu. Klient, chcąc zachować technologiczną przewagę nad konkurencją, woli pozostać anonimowy. Drugim projektem jest budowa linii produkującej materiały samoprzylepne. Największym wyzwaniem jak do tej pory była dla nas budowa suszarni przeznaczonej do suszenia tulejek papierowych (część wspomnianej linii). Problemem było przeprowadzenie bardzo lekkich tulei przez skomplikowany system taśmociągów”.

Przedstawiciele firmy Innovative Projects Partners zapewniają, że starają się jak najwięcej robić we własnym zakresie, choć nie są w stanie wykonać wszystkiego, szczególnie precyzyjnych części wielkogabarytowych. Dlatego współpracują z wieloma firmami z branży. Wszystkie elementy cięte/gięte zamawiane są na zewnątrz, firma ma stałego zaufanego dostawcę. Szlifowane/toczone elementy wielkogabarytowe sprowadzane są z innych województw.

A MOŻE RYNEK ZAGRANICZNY?

Firma chce się dalej prężnie rozwijać, dlatego na pewno jeszcze w tym roku w jej portfolio pojawi się gotowy produkt. „Nie mogę na razie zdradzać szczegółów. Dalej jednak będziemy kładli nacisk na projektowanie i budowę niestandardowych maszyn oraz maszyn projektowanych na zamówienie klienta. Za każdym razem jest to dla nas wyzwanie. Lubimy wyzwania, dzięki nim praca robi się ciekawsza” – mówi Tobiasz Bielecki. Firma koncentruje się na rynku polskim, ale w przyszłości chciałaby spróbować swoich sił również za granicą. „Nie mamy klienta z zagranicy, aczkolwiek pracujemy głównie dla zagranicznych koncernów. Oczywiście chcielibyśmy poszerzyć zakres działań, ale jest na to jeszcze za wcześnie. Mamy bardzo dużo do zrobienia, szczególnie w naszym województwie, na Dolnym Śląsku. Prowadzimy obecnie dwa duże projekty, zrealizowaliśmy wiele małych. Wszystkie nasze działania prowadzone są ze szczególną starannością, na tym etapie nie ma miejsca na wpadkę. Nie możemy sobie na to pozwolić. Moglibyśmy zwiększyć zatrudnienie, niestety trudno jest znaleźć odpowiednich ludzi. Nasz zespół tworzą doskonali fachowcy, których darzę zaufaniem, znam ich mocne strony. Możemy spać spokojnie, bo wiemy, że wykonaliśmy dobrą robotę. Jeśli przybędzie nam więcej takich ludzi, zwiększymy moce przerobowe i być może wyjdziemy z ofertą za granicę”.

